

## **PROTOKÓŁ nr 14/25**

z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej  
odbytego w dniu 18 sierpnia 2025 r. w godzinach od 10<sup>00</sup> – 11<sup>55</sup>

### **Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:**

- 1) Antoni Szlanga - Przewodniczący
- 2) Renata Dąbrowska - Z-ca Przewodniczącego
- 3) Marzenna Osowicka
- 4) Jan Koperski
- 5) Kazimierz Jaruszewski
- 6) Bogdan Kuffel
- 7) Krzysztof Pestka

### **Członkowie Komisji nieobecni na posiedzeniu:**

Patryk Tobolski

**Komisja składa się z 8 członków, 1 członek nieobecny, po stwierdzeniu quorum Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

### **Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli:**

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
- 2) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta
- 3) Tomasz Kamiński - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych i Współpracy Zagranicznej
- 4) Jacek Marczewski - Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami
- 5) Alicja Szulc - Pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej
- 6) Bartłomiej Kołsut - Ekspert – wykonawca raportu z badań – delimitacja obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji
- 7) Tomasz Klemann - Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów Sp. z o.o.
- 8) Agnieszka Makowska - Mieszkanka Chojnic
- 9) Lucyna Miszewska - Mieszkanka Chojnic
- 10) Kazimierz Idzikowski - Mieszkaniec Chojnic

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Antoni Szlanga, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
2. Rozpatrywanie spraw bieżących,  
*do którego nie wniesiono uwag.*

### **Ad. 1**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, w pierwszej kolejności chciałbym udzielić głosu Panu Burmistrzowi, ponieważ sprawa dotyczy materiału sesyjnego. Bardzo proszę, Panie Burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja prosiłbym, żebyśmy zdjęli z opiniowania pkt 18 porządku obrad, który znajduje się w biuletynie na stronie 74. To jest uchwała o nabyciu nieruchomości. Miasto Chojnice otrzymało 3.499.150,47 zł środków na realizację ochrony ludności i obrony cywilnej. I przedkładam Państwu projekt uchwały, który będziemy procedować na sesji we wrześniu, a nie teraz, dotyczący zakupu właśnie powierzchni magazynowych przy ul. Przemysłowej. Radni zauważyli, że dobrze byłoby przed podjęciem decyzji zrealizować trzy zamierzenia. Po pierwsze, my znamy cenę,

za którą możemy kupić te obiekty, to jest 6,5 mln zł, ale nie mamy wyceny rzeczoznawcy. I radni poprosili, żeby była wycena. Po drugie, moi dyrektorzy, Pan dyrektor Domozych, Rekowski i Prondzynski wizytowali te obiekty i są przekonani co do ich funkcjonalności, ergonomii, nawet stanu technicznego, ale radni poprosili też o to, żeby była ekspertyza czy ocena techniczna tych budynków. Uważam, że słusznie, ponieważ one mają już powyżej 30 lat. No i trzecia rzecz, ważna, jeżeli radni mają podjąć decyzję, dobrze byłoby zaprosić radnych na wizję lokalną tych obiektów, żeby mogli do nich wejść, zobaczyć jak one funkcjonują i tak dalej. Więc nie ma pośpiechu, bo nie mamy tutaj przysłowiowego noża na gardle. Spokojnie możemy podjąć uchwałę we wrześniu, realizując te trzy punkty, o których przed chwilą powiedziałem. Dlatego prosiłbym, żebyście Państwo dzisiaj tego nie opiniowali, ja będę wnioskował do Pana Przewodniczącego Polasika, żeby zdjąć z porządku obrad tę uchwałę.

Jak już jestem przy głosie, to chciałem zameldować, że dzisiaj asfaltujemy rondo Subisława – Obrońców Chojnic – Gdańska. Te prace potrważą trzy dni. Niestety trzy dni, ponieważ kładziemy trzy warstwy technologiczne, nie można kłaść tego samego dnia warstwę na warstwę, ona musi wyschnąć, odparować, itd., itd. Potem pozostanie nam jeszcze oznakowanie poziome, do końca miesiąca wykonawca powinien to zadanie zrealizować.

Ja nie chcę szerzej omawiać tych obiektów przy ul. Przemysłowej, ale dostaną Państwo opracowanie, to techniczne, o którym mówiłem i tam liczby będą odzwierciedlały powierzchnie, stan techniczny, itd. Tylko powiem, że jest ponad 3000 m<sup>2</sup> powierzchni magazynowej, powierzchnia chłodnicza, pomieszczenia socjalne. Jeden obiekt jest obiektem działającym, drugi obiekt jest w tej chwili obiektem pustym do wykorzystania. W zamyśle jest zakup tych obiektów w dwóch turach. W pierwszej turze jedna hala, w drugiej turze, druga hala i wszystko ma być sfinansowane za środki rządowe. Po co nam te obiekty? No przede wszystkim po to, żeby mieć obiekty, gdzie możemy zgromadzić agregaty prądotwórcze, środki ochrony osobistej, ale również musimy mieć magazyny żywności i również w tych pomieszczeniach może funkcjonować Ochotnicza Straż Pożarna. One są gotowe do wykorzystania. To tyle tytułem wstępu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – Panie Burmistrzu, jeszcze moment, ponieważ Państwo, którzy są obecni na posiedzeniu naszej Komisji chcieli wypowiedzieć się w temacie ronda przy ul. Gdańskiej, o którym wspominał właśnie tutaj Pan Burmistrz. Tak że ja bym bardzo poprosił Pana Burmistrza o chwilę uwagi. Bardzo proszę, w tej sprawie.

- **Pani Agnieszka Makowska** – Szanowni Państwo, nazywam się Agnieszka Makowska i chciałabym reprezentować moją mamę i wujka – właścicieli nieruchomości przy ul. Gdańskiej. Chciałabym przedstawić problem, z którym mierzymy się od kilku lat. Od 2021 roku prowadzimy korespondencję z Urzędem Miasta w sprawie wywłaszczenia części działki nr 1943/3 pod inwestycję drogową – budowę ronda. Niestety, mimo licznych pism i próśb nie otrzymaliśmy realnej pomocy, ani rzetelnej odpowiedzi. Spotykamy się raczej z lekceważeniem i brakiem woli współpracy. Mimo licznych próśb nie poinformowano właścicieli, w jaki sposób będą montowane panele dźwiękoszczelne, gdzie na początku w pismach z Urzędu Miasta pisano, co wszystko mamy w teczce, że będą montowane na betonowych, na takich betonowych fundamentach. W trakcie budowy, bez ostrzeżenia, rozpoczęto rozbiórkę naszego ogrodzenia, płotu, za który nie otrzymaliśmy żadnego odszkodowania. Aby zamontować panele, usunięto także naszą bramę i furtkę. Największe zastrzeżenia budzi jednak operat szacunkowy, który został wykonany w sposób nierzetelny i nieprofesjonalny. Zawiera poważne błędy merytoryczne, a nasze liczne próśby o zlecenie nowej wyceny przez innego rzeczoznawcę zostały zignorowane. To nie jest standard, jakiego oczekuje się od instytucji publicznej działającej w imieniu mieszkańców. Operat, który otrzymaliśmy został sporządzony w sposób całkowicie nieprofesjonalny. Rzeczoznawca nawet nie wszedł na działkę, nie zrobił inwentaryzacji ogrodzenia ani innych składników. To jest złamanie standardów zawodowych i podstawa do unieważnienia operatu. Rzeczoznawca nie uwzględnił fundamentu ogrodzenia, stwierdził, że jest on wybudowany na cokole, gdzie

jasno widać też na zdjęciach, że był to fundament i koszt wybudowania fundamentu jest dużo wyższy niż postawienia płotu z siatki na cokole. W wycenie posłużył się nieporównywalnymi nieruchomościami i w konsekwencji znacząco zaniżył wysokość odszkodowania. Początkowo ustalono je na 42 tys. zł, a dopiero po naszych uwagach podniesiono do 63 tys. zł, co samo w sobie pokazuje jak nierzetelne były wcześniejsze wyliczenia. Zamiast realnej wyceny mamy fikcję księgową, która nie pozwala na przywrócenie stanu sprzed wywłaszczenia. Prawo jest jasne, zgodnie z art. 128 ustawy o gospodarce nieruchomościami, właścicielowi przysługuje pełne odszkodowanie, takie, które pokryje rzeczywiste koszty szkody. Tymczasem w tej sprawie odszkodowanie stało się narzędziem oszczędzania na obywatelu, a nie rekompensatą. W projekcie inwestycji zaplanowano panele dźwiękoszczelne na całej długości ul. Subisława, przy naszej działce, ale w miejscu naszej bramy zostawiono lukę o szerokości 5,5 m bez żadnych paneli. Urząd uznał, że koszt wykonania nowej bramy panelowej z napędem elektrycznym mamy pokryć sami z odszkodowania, a odszkodowanie w ogóle tego kosztu nie obejmuje. To nielogiczne i krzywdzące. Jaki sens mają panele dźwiękoszczelne, jeśli hałas i tak wchodzi przez puste miejsce? Koszt wykonania nowej bramy to około 52 tys. zł netto. Koszt, który w całości przerzucono na nas. W związku ze zwiększeniem natężenia ruchu, po wybudowaniu ronda musimy zamontować bramę elektryczną, aby nie blokować wjazdu i zjazdu z ronda, aby nie tworzyć też niebezpiecznych sytuacji na przejściu dla pieszych. Od długiego czasu nasza posesja pozostaje otwarta, co pozbawiło nas poczucia bezpieczeństwa i ograniczyło możliwość normalnego korzystania z nieruchomości. Od trzech miesięcy nie ma możliwości wjazdu i wyjazdu z nieruchomości. Przez dwa dni nie można było wejść pieszo na nieruchomość. Chciałabym również podkreślić, że mama ma znaczny stopień niepełnosprawności, o czym urząd wcześniej informowaliśmy. Czujemy się poszkodowani, ponieważ odszkodowanie za wywłaszczenie wyniosło 63 tys. zł, w tym tylko 16 tys. za samą nieruchomość i nie uwzględniono spadku wartości działki, zmniejszenia możliwości zabudowy oraz pogorszenia funkcjonalności i estetyki posesji. Dlatego proszę Państwa o wsparcie w tej sprawie, proszę o dopilnowanie, aby prawa mieszkańców Chojnic były respektowane, a właściciele mogli odzyskać to, co utracili przez decyzję urzędu. Proszę Państwa o wspólne rozwiązanie tego problemu, tak aby inwestycja była realizowana w duchu współpracy, a nie konfliktu. Proszę Państwa o pomoc i interwencję w naszej sprawie. Prosimy o przywrócenie dostępu do naszej posesji i naprawienia szkody jaką jest brak bramy i furtki. Prosimy także o interwencję w sprawie zlecenia nowego operatu szacunkowego przez niezależnego rzeczoznawcę i prosimy również o wznowienie postępowania administracyjnego.

Chciałabym również zaznaczyć, że złożymy wniosek do Starostwa i Wojewody o wznowienie postępowania administracyjnego, a także skargę na rzeczoznawcę do Komisji Odpowiedzialności Zawodowej. Dziękuję za wysłuchanie.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję. Bardzo proszę, Pana Burmistrza.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja spotkałem się z Panią i z Panem, i te informacje o tych 52 tys. to macie Państwo ode mnie, bo przecież rozmawiałem z firmą, która wykonuje te panele dźwiękochłonne i sytuacja rzeczywiście jest skomplikowana, bo chcąc zamontować w miejscu furtki otwierany panel, to on musiałby mieć wysokość tego panelu, który jest panelem dźwiękochłonnym, ale to jeszcze jest do zrobienia. Najgorsza sytuacja jest z tą bramą wjazdową, bo gdyby ona miała być panelem dźwiękochłonnym, to ona ważyłaby około 300 kg, mam tutaj wyliczenia z firmy, która to wykonywała, 300 kg przesuwac po jakichś szynach, to musi być silnik i tak dalej, koszty są po prostu olbrzymie. To jest pierwsza rzecz. Ale najważniejsza rzecz jest taka, że w takich inwestycjach, które wykonuje miasto, my nie mieliśmy jako miasto nic wspólnego z wyceną i z tymi rzeczami, o których Pani przed chwilą powiedziała, bo te czynności realizowało Starostwo Powiatowe. I tutaj adresatem Państwa skargi czy wątpliwości może być Starosta Chojnicki. Tę wycenę, która się Państwu nie podoba, macie prawo do tego, żeby wam się nie podobała, macie prawo odrzucić. Jest ścieżka

administracyjna, którą należy wykorzystać, żeby, jak to się mówi, bić się o swoje. Ja w imieniu miasta też na przykład nie akceptuję wycen, na przykład IHAR-u, w kontekście budowy ul. Igielskiej i się procesujemy o to, bo uważam, że chcą od nas za dużo, prawda? Te sytuacje to są sytuacje normalne.

Natomiast wracając do meritum, ZRID, ustawa zridowska, powoduje to, że czynności podejmuje Starostwo Powiatowe. I te czynności, adresatem powinien być Starosta Powiatu Chojnickiego. Moim zdaniem, rzeczywiście patrząc na wycenę gołego gruntu, to ona jest niska, podzielam Państwa pogląd. Natomiast jeśli chodzi o odszkodowanie za ogrodzenie, to ono powinno być, ale z drugiej strony 80% ogrodzenia, które Państwo macie w tej chwili stanowią panele dźwiękochłonne. Ja naprawdę życzliwie chciałem podejść do sprawy i jak Państwo zaproponowali, że mogą wyłożyć po 10 tys. zł, i Pan, i Pani, a resztę miasto, to ja byłbym gotowy to zrobić, żeby tę bramę przesuwną tam zrealizować. Ale do tego trzeba jeszcze dołożyć silnik i świadomość tego, że będziemy przesuwac 300 kg, po to, żeby stworzyć jednorodną ścianę. Natomiast projektant tej przebudowy miał świadomość tego, że w miejscu wolnej przestrzeni między panelami będzie normalna brama i normalna furka.

Reasumując, ja w żaden sposób nie będę się obrażał i Komisja tutaj Państwu w niczym nie pomoże, tutaj trzeba podjąć czynności administracyjne, do których Państwo macie prawo i oczywiście możecie dochodzić swojego. Ja stoję na stanowisku takim, że to, co organy, które będą rozpatrywać Państwa skargę, orzekną, mogą zadeklarować, że nie będę tego zaskarżał, tylko zaakceptuję te rozwiązania, które będą mi przedłożone. To wszystko.

- **Pan Kazimierz Idzikowski** – tutaj jest taka sprawa, że byłby ten projekt na tę bramę z ekranem no to nie będzie w ogóle swojej funkcji pełniła, bo ta przestrzeń, ta pusta, to w ogóle, ten ekran, to w ogóle nie zdaje żadnego sensu.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja powiem Panu tak. Spełnia jakiś sens, natomiast ja nie widziałem sytuacji, w której w obiektach, w częściach zurbanizowanych są ruchome ekrany akustyczne.
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – Panie Burmistrzu, jak my jechaliśmy do Bydgoszczy, jak się wjeżdża tam na S5, jest tam taki ekran i brama jest elektryczna. Może Pan Burmistrz jechał do Bydgoszczy, w Trzyczynie jest też taki ekran i jest brama przesuwna i tam funkcjonuje to. I tutaj... No nie wiem, Panie Burmistrzu, no jeżeli był zaplanowany... Ten Pan projektant uwzględnił ten ekran na tym rondzie, to jest bez sensu, żeby nie było tego systemu, tego ekranu włącznie z tą bramą.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja byłem gotów na takie porozumienie z Państwem...
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – no myśmy rozmawiali.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – mamy montaż finansowy 52 tys. Miasto wyklada 32 tys. ekstra, Państwo – 20, bo jednak będziecie właścicielem tych przesuwnych, powiedzmy, bram. Tylko jeszcze jest problem, jak to otwierać, nie?
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – tak, tylko Pan projektant, który uwzględnił tę bramę, pomylił się. Bo teraz ani ta brama do końca się nie zmieści, bo jest za mały odcinek do..., tam już jest za mało. Ale pan projektant tak to wymierzył i się okazuje, że teraz... Bo mieliśmy fachowca i się nie zmieści ta przesuwna. I teraz co? Co my mamy teraz zrobić z tą bramą, jeżeli ona już nie będzie mogła funkcji pełnić, bo się nie zmieści, bo ciężar tej bramy do tego odcinka, który został wolny no to... No niestety, projektant dał ciała, bo ona się nie zmieści. Jeszcze musi swoją długość mieć, żeby ona mogła się tam zmieścić, ta brama. No i ponad 5 m on robił bramę i teraz jesteśmy w kropce, bo fachowiec teraz mówi – no, co on ma teraz zrobić, bo się nie zmieści?

- **Pani Agnieszka Makowska** – chciałabym jeszcze zaznaczyć, tutaj na zdjęciach, które są na stole, widać właśnie te słupy betonowe, na których będą posadowione te panele dźwiękoszczelne. One w tej chwili, drodzy Państwo, są postawione w połowie, w części, w połowie na naszej działce, gdzie tak nie powinno być. Miasto w takim razie powinno wywłaszczyć w sumie całą działkę całą nieruchomości, jeśli jakby wyznaczono...
- **Pani Lucyna Miszewska** – to może ja tutaj jeszcze dopowiem, ponieważ operat ten szacunkowy jak najbardziej zgadzam się z Panem Burmistrzem, że powinniśmy tam i tam, ale my jesteśmy w tej chwili na żywo i w tej chwili tydzień temu... Mam zdjęcia i tak dalej, przyszedł geodeta i zaczął na naszym fundamencie od ul. Gdańskiej zaznaczać, gdzie będą słupy pod ekrany. Wielokrotnie pytałam Pana projektanta, gdzie będzie ekran? Poza Państwa działką, raptem ja wstaję rano, jest dźwig i zaczyna usuwać nasze ogrodzenie od ul. Gdańskiej, bo mówią, że tam będą takie fundamenty okrągłe i to jest w kolizji, nasz istniejący płot, od ul. Gdańskiej, gdzie w ogóle na to nie było odszkodowania, ani nie było w ZRID-zie, ani w projekcie nie było zaznaczone, tylko jest pozioma kreska, ekran. A nikt nas nie poinformował, nikt. Przychodzimy rano... No i jak można naszą nieruchomość niszczyć? Bo okazuje się, że fundament pod słup przy ekranie musi stanąć na naszym... w połowie działki.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – już tłumaczę. Jeżeli to jest fundament, to ekran, jeżeli ma być w granicy, jest w osi symetrii tego fundamentu. I rzeczywiście w mojej ocenie, ale to jeszcze trzeba skonfrontować, taki fundament w połowie stoi na gruncie miejskim, w połowie na waszym, po to, żeby, jeszcze raz powtarzam, ekran był na granicy. Bo gdyby teraz, tak jak Pani mówi, przesunąć ten... To jest ten fundament, przesuwamy go i ekran stanie tu, no to gdzie? To stoi...
- **Pani Lucyna Miszewska** – ale czemu nas nikt nie informuje...Kilkukrotnie... Pan Domozych mówi – nie będę z Państwem rozmawiał, nie będę z Państwem rozmawiał, tylko to słyszymy i...
- **Pani Agnieszka Makowska** – przepraszam, że przerwę. Chciałabym zwrócić uwagę na bardzo arogancki ton Pana urzędnika, który w sposób lekceważący traktuje nas, blokując nasze zapytania. Kilkukrotnie podczas budowy, jak już robotnicy byli na budowie, pytaliśmy, czy tam będą palisady? W sumie to tak naprawdę... I tutaj mam pismo z urzędu, mówiono, że to będą palisady, czyli proste jakby elementy. My nie jesteśmy specjalistami w budowie ekranów, nie wiemy o tym. Teraz po fakcie... I proszę też zauważyć na tych zdjęciach... W sumie od miesiąca moja rodzina pilnuje swojej nieruchomości, pilnuje robotników, pilnuje projektantów, kierowników, żeby dopilnować tego wyglądu. Też zapewniono nas, że te betonowe elementy nie będą wystawać jakby ponad powierzchnię naszej działki. Trzy słupy, które tutaj wujek dopilnował, są posadowione, obniżone. Pozostałe...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, ja apeluję o jedną rzecz, bo mówimy o generaliach, o ważnych sprawach i o szczegółach. Jeżeli tu jest skarpa, to nie sposób, żeby ten słup nie wystawał. Można to jakoś tutaj jeszcze dopracować, żeby ten fundament zakryć, nie? Ale ja uważam, że to musimy na roboczo do tego podejść. Natomiast wrócmy do generalistów. Państwo jesteście niezadowoleni z wyceny – punkt pierwszy, musicie podjąć działania administracyjne, skierowane do Starostwa. I tu Komisja was popiera. Ja was też popieram, nie ma żadnego problemu. Byliście u mnie, przyjąłem was, normalnie was przyjąłem, rozmawiałem, przy was wydzwaniałem do projektanta, do Domozycha, do wykonawcy, do tego, co robił te panele. Potem oddzwoniłem do Pani, podałem cenę i razem się naradziliśmy, że te 52 tys. to trochę dużo...
- **Pani Lucyna Miszewska** – ale, to Pan mówi o furtce, że 300 kg...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie, nie. ja mówiłem 300 kg brama, furtka nie. Nie, no w żaden sposób, w żaden sposób. My do tego możemy wrócić, do tych rozwiązań...
- **Pani Lucyna Miszewska** – no właśnie, pomóżcie nam, pomóżcie nam. Dlatego jesteśmy i prosimy o pomoc. Pomóżcie.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale teraz Państwo musicie wiedzieć, że no te panele też będą pełnić funkcję ogrodzenia. Jakiś wasz udział w tej bramie musi być, tak?
- **Pani Lucyna Miszewska** – ale dlaczego nikt nas nie poinformował, że... W ogóle w ZRID-zie nie ma przewidzianej od ul. Gdańskiej likwidacji płotu, nikt nas nie pyta, koparka nam rozwała. My jesteśmy już zagubieni, no co to jest w ogóle? Co to jest?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – być może komunikacja nie była zbyt dobra projektanta...
- **Pani Lucyna Miszewska** – a Pan Domozych nie będzie z nami rozmawiał... Cały czas... I przyszedł kierownik budowy do drzwi i mówi miałem się z wami dogadać. Na etapie ZRID-u projektant, słyszymy – mam się z Wami dogadać. Jeszcze w 2021 roku – macie się dogadać z projektantem. No, przepraszam Państwa.
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – Pan Domozych w ogóle był arogancki, w ogóle na nasze pisma to on się wyśmiał z nas, że robimy odwołania.
- **Pani Lucyna Miszewska** – że ja dziesięć razy się odwoływałam od tego operatu rzeczoznawcy.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja mogę się zaangażować w te kwestie techniczne, czyli wracamy do takiego rozwiązania, żeby jednak panele były jednolitą ścianą i furtka panelowa, w panelu, tak? No, to jest całkiem logiczne. Bo to nawet źle wygląda, że mamy ścianę i teraz będzie coś wystawać, jakaś dziwna furtka, która nie ma nic wspólnego z panelami. Możemy wrócić też do spanelowania tego wjazdu, tak? Ale tutaj musimy jeszcze skosztorysować, czy znaleźć możliwość, jak to otwierać? Ja Państwu powiem, ja mam bramę w domu, gdzieś ona waży może 100 kg i ja mam problem, żeby ją ręcznie otworzyć jak silnik nie ma prądu albo jest jakaś taka historia.
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – ci państwo, którzy tam montują te ekrany właśnie byli bardzo zdziwieni, że oni pierwszy raz się spotkali, żeby nie było, żeby została wolna przestrzeń. Oni już mają zaplanowane, mają... No bo nie spotkali się z takim czymś.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja proponuję tak. Teraz jest asfaltowanie, spotkajmy się w środę. Tutaj musimy zakopać wszelkie opinie o sobie, bo no musi być Pan Domozych, będzie Pan projektant Łukasz Śpica, będzie Pan Wojtek Drewczyński, czyli wykonawca i spróbujmy wdrożyć te rozwiązania, o których z Państwem rozmawiałem u mnie w gabinecie. Czyli jednolita ściana paneli, w których jest funkcja furtki i funkcja bramy, z waszym udziałem, jeżeli chodzi o bramę po 10 tys. zł, każdy z właścicieli, a resztę dokłada miasto.
- **Pani Agnieszka Makowska** – ja bym chciała poprosić o udział bezstronnych, nie wiem, jak to powiedzieć, osób na tym spotkaniu, ponieważ jak spotykamy się, już spotykaliśmy się kilkakrotnie i z Panem Burmistrzem, i z Panem...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ze mną raz.
- **Pani Agnieszka Makowska** – dwa. Wcześniej półtora roku temu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Pani, może Pani zawołać dziesięciu świadków, mnie oni nie przeszkadzają. Ja przychodzę po to, żeby znaleźć rozwiązanie, jak Pani mi nie ufa i nie wierzy, no to może Pani znowu dochodzić w trybie administracyjnym. Ja wyciągam rękę, prosiłbym, żeby Pani tej ręki nie odtrącała, dobrze?
- **Pani Agnieszka Makowska** – nie odtrącam.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – a może Pani przyprowadzić dziesięciu świadków, może być kamera, może Pani nagrywać te rozmowy. Na wszystko się zgadzam, nie ma żadnego problemu.
- **Pani Agnieszka Makowska** – dobrze. I chciałbym też zapytać, kiedy wjazd i wyjazd z naszej nieruchomości zostanie udroźniony, bo nie ma go od trzech miesięcy? I proszę o informację...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja o tym nic nie wiem, żeby wjazd był nieudroźniony, mogę te zdjęcie zobaczyć?
- **Pani Agnieszka Makowska** – no, trzy miesiące.
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – no teraz już jest... Co można powiedzieć, że w tej chwili oni zakładają już dzisiaj chodnik, już jest nam łatwiej wychodzić z domu, bo naprawdę duży był problem, bo było zagłębienie, różnica wejścia z domu, bo było wszystko rozwalone. No w tej chwili już jest nam łatwiej. Ja myślę, że jak już asfalt będzie położony, to i tak może będziemy mogli już wjeżdżać na swoją posesję, bo tak chyba jak już...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to jest bardzo trudna budowa, bo my to rondo budujemy od zera... Ja Państwa przepraszam za nie, ale też ja na to pytanie nie znam odpowiedzi. Według mnie będziecie Państwo skonfigurowani z tym skrzyżowaniem do końca sierpnia.
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – ale myślę, że jak już będzie asfalt, to będziemy mogli już wjeżdżać...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – czyli umawiamy się w środę na 9<sup>00</sup>. Proszę się przygotować, ja też będę przygotowany, spróbujemy znaleźć rozwiązanie.
- **Pani Lucyna Miszewska** – ja chciałam dodać, że mój zięć dzwonił do tej firmy z ekranami i oni, tak jak tu brat mówił przed chwilą, że są zdziwieni, że nie jest to po całości. I oni właśnie zrobili ten kosztorys i powiedzieli, że ta cena, za tą bramę i za furtkę, to oni poszli na minimum jak tylko mogą, żeby obniżyć tę kwotę. Wiedzą jaka tu jest sytuacja. Ale ja chciałam tylko jeszcze to dodać, że skoro jest taka inwestycja przy naszej posesji, żebyśmy my nie blokowali tego wjazdu od Subisława wjeżdżając do naszej posesji. Prosimy o pomoc, prosimy o pomoc właśnie, żeby usprawnić ruch od Towarowej i żebyśmy my mogli wjechać na swoją posesję. I nie że ja, jak będzie zwykła brama, że ja muszę wyjść z samochodu, otworzyć, ale żeby ja płynnie wjechała na posesję i nie torowała ruchu od ul. Towarowej, która będzie biegła.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – my będziemy negocjować te wszelkie modyfikacje, że Pani z samochodu nie wyjdzie, na pilota sobie Pani bramę otworzy, a przedtem Pani takiej bramy nie miała, to tu musi partycypować w kosztach tego. To nie może być tak...
- **Pani Lucyna Miszewska** – ale ja zaproponowałam, Panie Burmistrzu... Sam Pan Burmistrz powiedział, że 213 zł za m<sup>2</sup> to mało. I ja mam pismo od Państwa...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale to komisja komunalna nie jest adresatem rozpatrywania...

- **Pani Lucyna Miszewska** – ale Państwo odpisywali mi. W 2023 r., Agnieszka mamy tu pismo, że mamy sami pokryć z odszkodowania bramę wjazdową...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no bo tak jest.
- **Pani Lucyna Miszewska** – no i po 8 tys. my mamy pokryć. Ja powiem szczerze, nie wiedziałam jakie to są duże koszty. Dlatego dzwoniłiśmy teraz jeszcze do firmy z ekranami w jaki sposób, jakie to są koszty, żeby same te panele kupić, czy coś. No na różne sposoby myślimy. Miałam tu Pana od bram, który Pan wskazał mi tutaj i okazało się, że właśnie to co córka tu wcześniej wspomniała, że nie idzie tutaj, że trzeba by maskować jakieś światło w bramie, żeby cokolwiek stworzyć.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – może rozwiązaniem byłoby to, żeby ta brama otwierała się w ten sposób, ale do środka, do was a nie na zewnątrz, bo wtedy będzie niebezpiecznie na chodniku, nie?
- **Pan Kazimierz Idzikowski** – w projekcie, ta firma, mają właśnie zaplanowane tę otwieraną, z tego wynika. Bo teraz za duża jest odległość między słupami i tam teraz ten otwór jest... Że się ta część nie zmieści....

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, przy tym stole na pewno nie rozwiążemy tego. Propozycja i życzliwość Pana Burmistrza idzie w tym kierunku, żeby w środę rozważyć wszelkie aspekty tej sprawy i wówczas będzie... Jest życzliwość, jest z Państwa...

- **Pani Lucyna Miszewska** – ale też Pan przyzna, że zabrano nam jakby część fragmentu, zaczęto rozwalać, nikt nas nie pyta, nikt nie informuje, robią co chcą? Przecież przepraszam, gdzie my tu jesteśmy?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – a pytanie mam takie, odszkodowanie już Państwo otrzymali?
- **Pani Lucyna Miszewska** – tak. Ale za tę część, którą teraz uszkodzono i rozebrano, nie ma.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale dobrze, uszkodzono i rozebrano płot. I w miejsce tego płotu i fundamentu powstaje ekran. Czyli, co Państwo tracą?
- **Pani Lucyna Miszewska** – my tracimy, że bez naszej wiedzy ten słup okrągły, którym jest ten pień, jest w połowie i rozebrano nasz płot, tego nie było w ...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale mając ekran macie nowy płot.
- **Pani Lucyna Miszewska** – ale czemu nam nikt nic nie mówi. My jesteśmy codziennie...
- **Pani Agnieszka Makowska** – być może to jest samowola budowlana?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no to proszę zgłosić do Starostwa, nie ma problemu żadnego. W mojej ocenie mamy pozwolenie na budowę, mamy ZRID i w tym ZRID-zie jest określone, że jeżeli jesteśmy w granicy to zdejmujemy wasz płot i kładziemy panele. Jeszcze raz tłumaczę, fundament... To jest fundament, żeby coś było w środku na granicy no musi wejść troszeczkę w waszą działkę, no inaczej się tego nie zamontuje.
- **Pani Agnieszka Miszewska** – w pismach z Urzędu informowano nas o palisadach, nie o betonowych, okrągłych...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale palisada musi być posadowiona na fundamencie. Będzie miała Pani okazję w środę porozmawiać z projektantem, on Pani wytłumaczy. Przecież nie wbije Pani kija w ziemię i on nie będzie stał, musi być fundament. Ja montuję sobie na przykład jutro lampę jedną to mam taki fundament, żeby ta lampa stała pionowo. Wiatry, inne rzecz. Niech Państwo policzą, silny wiatr na tych ekranach bez zafundamentowania tego wszystkiego to wszystko poleci do was.
- **Pani Lucyna Miszewska** – na etapie projektowym, projektant, spotykaliśmy się. Przecież to by przewidział również ten płot do odszkodowania?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, jeszcze raz powtarzam. Przy tym stole na pewno nie rozwiążemy tego problemu. Proszę bardzo, Pani Osowicka.

- **Radna Marzena Osowicka** – no ja się ogromnie cieszę z tej życzliwości, którą Pan Burmistrz wyraził chęci pomocy. Natomiast to, że Komisja Państwu nic nie pomoże, tak jak powiedział Pan Przewodniczący i sam Pan Burmistrz, nie zgadzam się. Mamy w tej chwili przykład bardzo dobrego wystąpienia mieszkańców, którzy walczą o swoje prawa. Boże drogi, słowo walczą brzmi fatalnie, ale Państwo rzeczywiście zostali postawieni, przyparci do muru w momencie, kiedy...

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – ja przepraszam, że się wtrączę. Pani Marzeno, jakie Komisja ma narzędzia do tego, żeby w tej sprawie uczestniczyć jako strona?

- **Radna Marzena Osowicka** – dokończę swoją wypowiedź, dobrze? Proszę mi nie przerywać. Chcę zwrócić uwagę, ponieważ cała ta sytuacja pokazała nam, że arogancja urzędnicza niestety... To, że rzeczywiście operat szacunkowy wykonuje Starostwo, jednak inwestorem tej budowy ronda jest Miasto. I okazuje się, że ten fatalny brak komunikacji pomiędzy naszym samorządem, urzędnikami ratusza a mieszkańcami no to po prostu powoduje, że mieszkańcy są w tej chwili już zdesperowani. Raz, że udziela się niepełnych informacji, że nie informuje się o tym, jakie będą prowadzone te roboty. Poza tym nie można się rzeczywiście dogadywać, bo Pan urzędnik stwierdza, że on już nie będzie rozmawiać z właścicielami. Pragnę zwrócić uwagę na rzeczywiście ogromny brak szacunku dla mieszkańca. Nie dość, że Państwo są w tym momencie rzeczywiście najbardziej pokrzywdzeni, ponieważ ich nieruchomości przy tym rondzie została najbardziej naruszona, najbardziej wywłaszczona. Tu Pani Agnieszka wspominała o spadku wartości nieruchomości. Kolejne etapy prac ogromną uciążliwość stworzyły. I w tym momencie Pan Burmistrz proponuje drogę administracyjną na zasadzie... Gdyby nie waleczność i żądanie dochodzenia do swoich spraw, to po prostu, no ja widzę, że nic by się nie stało. Właśnie bardzo dobrze, że Państwo przyszli na komisję i komisja jest po to, Panie Przewodniczący, żeby radni, którzy w tej komisji uczestniczą, również zaangażowali się i dopilnowali tej sprawy. A nie, że... Tu Państwo od początku deklarowali finansowy udział w tej inwestycji bramy, rzeczywiście, ale gdyby nie ich autentyczna konsekwencja, to to po prostu zostaliby „z ręką w nocniku”, z koniecznością zapłacenia za tę bramę z panelami. Tak że bardzo fajnie, cieszę się, że Pan Burmistrz w tym momencie wykazuje tyle dobrej woli, na początku nie było tego niestety i komisja jest po to, żeby mieszkańcy również mogli tu przyjść, wyrazić swoje właśnie oczekiwania, swoje dążenie do uzyskania prawa należnego i po to, żeby poruszyć również radnych, że niestety niektóre decyzje płynące z ratusza są fatalne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. I tak się stało, jest, przyszli mieszkańcy przedstawili swoje racje, Burmistrz do tego się ustosunkował, został określony termin spotkania i sądzę, że dojdziecie Państwo do jakiegoś konsensusu. Dziękuję Państwu bardzo.

Proszę Państwa, przystąpimy do punktu – opiniowanie materiału sesyjnego. Ja poproszę teraz Panią Skarbnik, aby w kilku słowach przedstawiła projekt zmian w budżecie.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – zwiększamy plan dochodów bieżących budżetu o kwotę 82.268 zł, aby pokryć wydatki bieżące, czyli: organizację imprez promujących zameldowanie w mieście Chojnice, zapłatę wyższej składki członkowskiej do Banku Żywności od 1 stycznia bieżącego roku, łączna kwota tej składki to 12.108 zł, zwiększenie planu dotacji podmiotowej dla Chojnickiego Centrum Kultury o kwotę 50 tys. zł.  
W wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest konieczność zwiększenia wkładu własnego do dotacji „Pomorskie dla Działkowców 2025” na zakup i montaż lamp solarnych na ROD im. Żwirki i Wigury w Chojnicach o kwotę 12 tys. Łączna kwota tej inwestycji to 35 tys. zł, z czego dofinansowanie mamy w kwocie 23 tys. I tu jest jeszcze przesunięcie między rozdziałami, aby dostosować do umowy podpisanej to zadanie. Następna sprawa to jest...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – czy ja mogę przerwać, bo mam gorące informacje? Proszę Państwa, wina jest moja w zakresie tych paneli, bo wcale, ze względów technicznych i akustycznych panele tam nie były wymagane. Tylko, że ci Państwo do mnie przyszli, powiedzieli, że chcą mieć panele, a ja uległem i powiedziałem tak – zróbcie panele dla dobra ludzi, tak? Ten płot z tych paneli kosztuje 165 tys. zł. Zgodnie ze sztuką budowlaną można było ich odszkodować i Państwo postawili by sobie płot na zasadzie, że z odszkodowania finansowali by budowę płotu. Te panele będą dziwnie wyglądać, ale dla dobra i spokoju tych ludzi się na nie zgodziłem. I teraz jest rzeczywisty problem, że te panele, od strony Gdańskiej mamy przerwę, bo tu była furtka i od strony Subisława mamy przerwę, bo brama. Spróbujemy z projektantem ten problem rozwiązać, ale znowu też nieprawdziwe jest to, że jeżeli miałem płot i mam nowy płot, to nie dostanę odszkodowania za płot, który miałem, bo mam nowy płot, na tej zasadzie, tak? Te fundamenty, ponad wszelką wątpliwość projektant mi tłumaczył tak jak ja tłumaczyłem, że jeżeli jest fundament, no to w granicy mamy ściany, no to fundament musi wejść. Ile my tam metrów kwadratowych zabraliśmy tym fundamentem? No może trzy albo cztery, tak? Natomiast, co do wyceny no to Państwo się odwoływali i wycena była poprawiona przez Starostwo Powiatowe, tak? Tak że tutaj trzeba to wszystko rozsądzić bardzo dokładnie. Dla mnie najważniejsze jest to, żeby temat zakończyć. Lepiej będą wyglądały panele bez przerw typu furtka, typu brama i jestem przekonany, że to przy tak drogiej inwestycji da się jeszcze zrobić i sytuację uratować. I proszę o to, abyśmy mieli czas, aby temat wyjaśnić do końca.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękujemy, Panie Burmistrzu. Proszę Panią Skarbnik o kontynuowanie.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – są jeszcze zadania inwestycyjne na stadionie przy ul. Mickiewicza – rozbudowa systemu monitoringu oraz zakup elektronicznej tablicy wyników wraz z montażem. Kwota tego monitoringu to 10 tys., elektroniczna tablica – 80 tys. 7,2 tys., to jest dotacja na wypłatę wyrównań dla wytwórców ciepła.  
No i pewne zadania, które zostały, będą płacone w przyszłym roku, muszą zostać zdjęte z budżetu tegorocznego i tu mamy na przykład rozbudowę cmentarza komunalnego przy ul. Kościerskiej, budowa ul. Słoneczne Wzgórze wraz z oświetleniem, przebudowa ul. Igielskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Derdowskiego do skrzyżowania z Rybacką, projekt budowy ulic na osiedlu Kolejarski: etap II, projekt ul. Głogowej, budowa kolektora deszczowego w ul. Przybosia i budowa kolektora deszczowego w ul. Jana Pawła. To są zadania, które nie zostaną po prostu albo zrealizowane w tym roku, albo zapłata nastąpi w roku następnym z różnych przyczyn, na przykład przedłużające się postępowanie przetargowe, czy też wykonanie projektu, albo wykonanie robót.  
50 tys. przeznaczamy na budowę odcinka ul. Bajkowej o długości około 150 m. I tu w budżecie był projekt ul. Bajkowej z płyt drogowych. Te zadania zostały scalone, teraz to będzie jedno zadanie, bo projekt i budowa to jest jedno zadanie inwestycyjne.  
Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3 wnosił o zezwolenie na realizację też zadania

inwestycyjnego – zakup wyposażenia dla pracowni komputerowej w tej szkole, kwota 69.752 i tę kwotę szkoła posiada w swoim budżecie, przesuwa po prostu wydatki bieżące na wydatki inwestycyjne.

Do planu przyjęte zostało zadanie „Zwiększenie poziomu adaptacyjności oraz odporności na negatywne skutki zmian klimatu w mieście Chojnice. To zadanie jest rozpisane na 3 lata. Na ten rok jest to kwota 65.884 zł i to jest zadanie finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021 – 2027.

Ponadto w planie Urzędu Miejskiego zostaje przeniesiona kwota 100 tys. w ramach wydziału komunalnego, a 20 tys., to dotacja dla Powiatowej Komendy Straży Pożarnej na remont masztu antenowego oraz terenów przyległych. Konieczne są też inne zadania, na które zostaną zmniejszone wydatki bieżące związane z obsługą długu. I tutaj jednym z takich jest wniesienie dopłaty do spółki Promocja Regionu Chojnickiego na realizację filmu promocyjnego oraz 20 tys. na stypendia sportowe dla sportowców. I w planie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zostaną zwiększone dochody i wydatki o kwotę 167.700, ponieważ są braki w planie. I ta kwota dochodów jest wykonana, tak że nie spowoduje to żadnych problemów. Dziękuję, to wszystko.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy są ewentualne pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na bieżący rok? Nie ma.

Przystępujemy w takim razie do dalszego opiniowania materiału sesyjnego. W punkcie dwunastym mamy przyjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie miasta Chojnice. Bardzo proszę, Pana Kołsuta o przedstawienie o co tutaj chodzi i jaki byłby zakres tego działania? Bardzo proszę.

- **Pan Bartłomiej Kolsut** – Szanowni Państwo Radni, miasto Chojnice zakończyło realizację Gminnego Programu Rewitalizacji do 2023 roku i nowy okres programowania, ale także wyzwania związane z działaniami rewitalizacyjnymi nakazują dokonanie ewaluacji, przeglądu i weryfikacji granic obszaru rewitalizacji, obszaru zdegradowanego. I w ostatnim czasie, na prośbę urzędu, przeanalizowałem skalę sytuacji kryzysowej analizując 31 różnych wskaźników w tym załączniku, który Państwo macie dołączony do materiału. W załączniku trzecim do uchwały jest analiza uwzględniająca tę analizę wskaźnikową. Konkluzja, która z niej wynika, jest taka, że ta sytuacja najtrudniejsza pod względem działań społecznych nadal jest na dwóch podobszarach, czyli w obszarze Śródmieścia i w obszarze Dzielnicy Dworcowej. To też zresztą jest zbieżne z analizą ewaluacyjną trendów zmian w zakresie problemów społecznych i demograficznych. Czyli one w skali miasta kumulują się nadal w tych dwóch jednostkach, czyli w jednostce Śródmieścia i Dzielnicy Dworcowej. Ta uchwała w załączniku pierwszym i drugim określa granice obszaru zdegradowanego, podzielonego na dwa podobszary Śródmieście i Dworcowa. I w załączniku drugim wyznacza obszar rewitalizacji w granicach wewnątrz miasta, łączących obszar Śródmieście i obszar Dzielnica Dworcowa. Te jednostki... Bo dziewięć jednostek, które służyły delimitacji są konsekwencją wcześniejszej delimitacji, czyli określenia granic, która była wykonywana w 2015 i 2016 r. Więc ta delimitacja obecna powinna być jakąś formą kontynuacji wcześniejszej, więc też bazowała na tych dziewięciu jednostkach z dwoma korektami. Pierwsze korekty to dotyczą obszaru w okolicach ul. Kościerskiej, tereny użyteczności publicznej, tam, gdzie jest hala sportowa, także targowisko oraz terenu Parku 1000-lecia, który uznaliśmy za teren ściśle związany ze Śródmieściem. Natomiast druga delikatna korekta dotyczyła, w ramach konsultacji społecznych, uwzględnienia kilku nieruchomości przy ulicy Zielonej, na wniosek Przewodniczącego Samorządu Osiedla Śródmieście i włączenia też obszaru, w którym jest zlokalizowany Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej ze względu na strategiczne znaczenie też tego ośrodka z punktu widzenia działań rewitalizacyjnych, bo jest, że tak powiem przenośnie, na pierwszym froncie działań związanych z problemami społecznymi i włączenia też tego obszaru do granic Śródmieścia. Więc granice macie Państwo w załączniku nr 1 i nr 2,

naniesione na mapę w skali 1 do 5000. I to właściwie tyle. Jeśli będziecie Państwo mieli jakies pytania bardziej szczegółowe, to jestem do Państwa dyspozycji.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy są pytania, do Pana? Bardzo proszę, Pani radna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no Pan doktor właśnie podkreślił rolę Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej. Rzeczywiście niedawno mieliśmy okazję być tam w gronie radnych, no i wiemy, że tam najprawdopodobniej będą również przeniesieni podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej, czasowo do momentu wybudowania. No wiąże się z tym bardzo dużo problemów jak się okazuje, takich technicznych. No ale ze słów szefowej Pani Agnieszki Kortas-Koczur raczej przebija optymizm no i nadzieja, że właśnie dzięki tej delimitacji, że tam się znalazł ośrodek, to rzeczywiście działania rewitalizacyjne będą szły w tym kierunku, żeby dokonać koniecznych remontów i no sporej, sporej przebudowy. Jak to czasowo będzie się działo? No bo tak samo wiemy już o tym, że świetnie funkcjonuje ta świetlica przy ulicy Dworcowej. Tam no nie tylko dzieci, młodzież, ale i seniorzy znaleźli swoje fajne miejsce na ziemi. Czy jeszcze będzie również przewidziany w najbliższej, czy dalszej przyszłości podobny ośrodek? Bo jak się okazuje jest taka potrzeba.
- **Pan Bartłomiej Kolsut** – to może ja zobrazuje Państwu cały harmonogram. Pierwszym etapem jest wyznaczenie obszaru, tu jest niezbędna zgoda radnych. Oczywiście radni przyjmują granice w drodze uchwały. Kolejnym krokiem będzie przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania Programu Rewitalizacji do roku 2030. Tu pewnie 2030 będzie tym momentem docelowym. I później opracowujemy program. Ten program będzie opracowywany i przyjmowany w okresie najbliższych kilku miesięcy, czy będzie czas wówczas na to, żeby proponować projekty? Jedno, co jest na ten moment chyba pewne to to, że w programie regionalnym jest zarezerwowana pula środków dla miasta Chojnice na działania rewitalizacyjne w kwocie około, jak dobrze pamiętam, około 3 mln EUR, czyli mniej więcej 12 – 13 mln zł i to będzie czas, te najbliższe kilka miesięcy będzie czasem szukania przedsięwzięć, które pozwolą te środki wykorzystać? Pewnie Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej jest jednym z takich miejsc, które są strategiczne z punktu widzenia problemów społecznych, rozwiązywania problemów społecznych więc sądzę, że za miesiąc, dwa zintensyfikują się prace nad programem i to będzie czas konstruowania projektów. Więc pewnie do tego wrócimy. Program powinien zostać przyjęty, zgodnie z tymi wytycznymi Urzędu Marszałkowskiego, do połowy przyszłego roku, natomiast pewnie będziemy próbowali zrobić to szybciej.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czyli na tej sesji przyjmujemy obszar?

- **Pan Bartłomiej Kolsut** – tak, wyłącznie obszar.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – a uszczegółowienie programu to już jest dalszy etap?

- **Pan Bartłomiej Kolsut** – tak, to będzie uchwała, najpierw będzie uchwała o przystąpieniu, to będzie taka formalna uchwała umożliwiająca miastu rozpoczęcie prac nad programem. I ona może zostać podjęta dopiero po wejściu w życie tej uchwały. Jak Państwo pewnie zauważyliście, ta uchwała jest prawem miejscowym, więc musi zostać opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa i w związku z tym jej wejście w życie no to trochę zajmie, nie będzie to od razu po przyjęciu uchwały. I po wejściu w życie jest możliwe przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia programu i wtedy formalnie Burmistrz może rozpocząć działania związane z programem, tym samym z przedsięwzięciami, które do tego programu zostaną zapisane.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – jasne. Ja rozumiem, że Państwo nie macie uwag odnośnie

tego pierwszego kroku, czyli określenia obszaru zdegradowanego, który będzie objęty programem? Nie ma. Czyli na najbliższą sesję przyjmujemy ten projekt uchwały, który został przedstawiony przez Państwa. Państwu, dziękujemy bardzo, Panu doktorowi i Panu dyrektorowi Kamińskiemu. Jeżeli będą jakieś pytania na sesji, to będzie możliwość uszczegółowienia.

Proszę Państwa, jeżeli jesteśmy w tym temacie opiniowania materiału sesyjnego, chciałbym zwrócić Państwa uwagę, że znalazł się tutaj projekt uchwały w sprawie planu miejscowego dla ulicy Bytowskiej. To jest pokłosie tej naszej dyskusji, która była tutaj jakieś, nie wiem, dwa miesiące temu. Strony, że tak powiem, się spotkały, ustaliły wszystko, jest pełna zgoda tych osób, które miały zastrzeżenia. To zostało przez Wydział Planowania Przestrzennego skorygowane zgodnie z oczekiwaniami. Tak że możemy uznać to, że ten projekt, który został tutaj przedłożony, do zaakceptowania przez Radę, w pełni odpowiada oczekiwaniom społecznym na tym terenie.

Czy macie Państwo pytania, czy wątpliwości co do pozostałych projektów uchwał, które zostały tutaj przedłożone? Bardzo proszę, Pani radna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – nie, ja mam tylko konstatację co do tego, że jednak komisje, podczas posiedzeń, których mieszkańcy się pojawiają, rzeczywiście mają ogromny sens, skoro właśnie kwestia ulicy Bytowskiej została w taki sposób koncyliacyjny rozwiązana. No i mamy nadzieję ogromną, że także w kwestii ronda i nieruchomości, której właściciele przyszli także będzie podobnie. Tak że jednak komisje, posiedzenia komisji mają sens. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – zarówno ustawa, jak i nasz statut przewidują udział mieszkańców w posiedzeniach komisji. To nieprzypadkowo się tam takie zapisy znalazły, ponieważ daje to możliwość wsluchania się w głos mieszkańców i ewentualnego zareagowania. Zgadzam się tutaj z Panią Marzenną, że te takie działania są ze wszech miar wskazane, potrzebne, jeżeli dają rezultat. Czy jeszcze, jeżeli chodzi o materiał sesyjny, macie Państwo jakieś pytania? Proszę bardzo, Pan radny Krzysztof Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – ja mam tylko pytanie, nie wiem, czy ktoś jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć? Może Pan Przewodniczący, może byśmy poprosili jakiegoś dyrektora? Radnym jestem już szósty rok, a przez ostatnie sześć lat nie przypominam sobie, żeby dochodziło do sytuacji, żeby z nieruchomości, które są w egidzie Urzędu Miejskiego, dokonywać aportu nieruchomości na rzecz ZGM-u. Tu mamy trzy projekty uchwał, w których no tych nieruchomości jest dość sporo. I chciałbym po prostu dowiedzieć się, jaki cel jest dokonywania takiego aportu? Bo jeżeli chodzi o nieruchomość przy ul. Wysokiej, w tym terenie dawnego ogrodu sióstr, podejrzewam, że chodzi o budowę parkingu przez ZGM, ale cała reszta nieruchomości, które no bądźmy szczerzy rozsiane są po całym mieście, no tutaj, w tym przypadku mam pewne wątpliwości i no chciałbym je rozwiać, czym jest to spowodowane? Czy jest tutaj jakieś drugie dno, że my oddajemy nieruchomości? Za chwilę będziemy uzyskiwali jakieś środki finansowe z ZGM-u, czy po prostu oddajemy te nieruchomości w związku z faktem wykonania jakichś konkretnych czynności z tego tytułu ZGM-u na tych konkretnych nieruchomościach? Bo nie są to małe nieruchomości, są to dość znaczące nieruchomości. Bo bądźmy szczerzy, jeden chociażby budynek, na którym widnieje drugi mural, który jest w Chojnicach plus do tego kilka innych no budzą pewne moje zastrzeżenia i wątpliwości, co do pełnej jawności takiej decyzji i takiego podejścia Urzędu Miejskiego.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – poprosimy Pana dyrektora Marczewskiego, jeżeli nie będziemy mogli odpowiedzieć na te wszystkie wątpliwości na dzisiejszej komisji, to obiecuję, że taką odpowiedź Pan radny uzyska na sesji.

W międzyczasie zadam pytanie, czy jeśli chodzi o materiał sesyjny macie Państwo jakieś jeszcze pytania? Bardzo proszę, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – Pan Prezes Wodociągów przyszedł do nas na komisję, my nie

mamy żadnych pytań? Może nam powie...

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dobrze, witamy Pana Prezesa i poprosimy o kilka słów dotyczących tego projektu uchwały, który mamy w materiale sesyjnym.

- **Prezes Tomasz Klemann** – jak Państwo pamiętacie, jakieś dwa lata temu przygotowaliście dzięki waszej, że tak powiem, sprawności, dostarczyliście mi albo pozwoliliście uchwalić nowy plan inwestycyjny. Kończy się za chwileczkę taryfa, dla której ten plan był przygotowywany. W 2027, w lutym się skończy okres taryfowy, więc końcówka roku 2026 będzie ponownym przygotowywaniem się do planu inwestycyjnego. W związku z tym musimy mieć plan inwestycyjny, który swoim zakresem obejmuje również elementy nowej taryfy, a przede wszystkim na cały okres planowanej nowej taryfy. W związku z tym, że jak Państwo pamiętacie ostatnie przepychanki z Wodami Polskimi polegały na tym, że nie można wpisać do amortyzacji kosztu, który nie był zawarty w planie inwestycyjnym. Dlatego też macie Państwo, moim zdaniem, kwotowo chyba największy plan inwestycyjny w tej chwili, m. in. dlatego, ponieważ... I to też będzie miało wpływ na układ taryfowy. Zresztą, jak prześleliśmy Państwo korespondencję Urzędu Miejskiego z regulatorem, mówię tutaj o RZGW, RZGW ma prawo opiniować wieloletni plan inwestycyjny i taka opinia została wyrażona. Ja znam opinię, a zresztą poprzednio uzyskaliście taką samą opinię. Wieloletni plan inwestycyjny został zaopiniowany pozytywnie pod względem zakresu planowanych inwestycji, a negatywnie pod względem wpływu tego planu na przyszłą taryfę. Chodzi o wzrost cen. Ta opinia jest standardowa. Dwie duże inwestycje, Szanowni Państwo, to kompostownia osadów. To, o czym mówimy już od dłuższego czasu. Jestem po rozmowach, już trzecich, że tak powiem, dużo rozmów z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Niestety, muszę powiedzieć, czasowo trafiamy, jeśli chodzi o próbę finansowania tego, ponieważ kwestie dotyczące inwestowania albo pożyczki z wojewódzkiego funduszu w takim klasycznym wniosku zostały okrojone. Pieniądze z narodowego funduszu zostały wycofane z wojewódzkich funduszy i ten budżet, który był do tej pory, czyli w kwietniu, kiedy prowadziliśmy pierwsze rozmowy, został wycofany. Został program „Szlamnik”, mamy z konsultantem stały kontakt. Podjęliśmy decyzję, bez względu na to jaki efekt i wynik tej aplikacji o ten program „Szlamnik” będzie, to postaramy się przygotować i złożyć wniosek. Program „Szlamnik” jest o tyle gorszy, że poprzednio mieliśmy deklarację 40 mln, na pewno macie w kieszeni 40 mln w pożyczce, w dobrych pieniądzech, to dzisiaj okazuje się, że program „Szlamnik” daje nam tylko maksymalnie 25 mln w postaci pożyczki. Zresztą tak jak poprzedni program. Przy czym, że brakuje nam według naszych wyliczeń około 10 mln. Więc dotykamy jeszcze innych źródeł finansowania, łącznie z pożyczkami z Banku Ochrony Środowiska bądź z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jesteśmy, tak jak powiedziałem, zdeterminowani. Chcę mieć i podpisać umowę z wykonawcą w tym roku, jeśli by się udało. Każdy miesiąc opóźnienia, jak Państwo widzicie, to są stracone dobre pieniądze. A więc tutaj, no z naszej strony jesteśmy gotowi no już w tej chwili na 100% na to, żeby złożyć dokumentację projektową. Podjąłem decyzję o pisaniu wniosku. Poszukamy firm, które te wnioski piszą, zrobimy rozeznanie rynku, wyciągniemy najskuteczniejszą firmę, nie znaczy, że najtańszą, powiem wprost, szukamy najskuteczniejszą firmę, jeśli chodzi o pisanie aplikacji do programu „Szlamnik” i postaramy się te 25 mln wyciągnąć. 10 mln, w najgorszym wypadku, zostanie sfinansowane z kredytu komercyjnego. Szczęśliwie dla nas stopy procentowe lecą, a więc „Szlamnik” oferuje nie 3%, jak wniosek otwarty poprzednio, tylko oferuje 4,8% na dzisiaj, później to może być taniej. Ale tak jak pokazywałem w wieloletnim planie inwestycyjnym 35 mln zaplanowane jest na przyszły rok w wydatkowaniu. Więc to będzie miało wpływ również na taryfę. Każda złotówka zainwestowana w modernizację oczyszczalni ścieków tworzy kapitał, który jest możliwy do amortyzacji. Tutaj akurat raczej będą to odsetki od pożyczki niż sama amortyzacja, bo kwota jest dość wysoka. Do tej pory największe zobowiązania, takie komercyjne, zaciągane przez firmę, to była kwota około 38 mln zł, mówię o oczyszczalni ścieków, to sięga tego samego budżetu. Tam była dotacja

jeszcze, tu prawdopodobnie nie będzie. Jest coraz mniej programów dotyczących branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Pojawiły się niewielkie pieniądze dla branży wod-kan spoza aglomeracji, a nieszczęśliwie dla nas, mimo że do tego dążyliśmy, nasza aglomeracja wypełnia parametry unijne, czyli mamy 98% skanalizowania. A więc nie łapiemy się na wszystkie pieniądze, które by prowadziły do doprowadzenia do tego parametru, więc nie pozyskamy pieniędzy z tych byłych POliŚ, że tak powiem, bo już doszliśmy do progu, w którym spełniamy parametry unijne, jeśli chodzi o skanalizowanie oczyszczalni, znaczy skanalizowanie naszej aglomeracji. Z drugiej strony wykazaliśmy swego czasu, na etapie postępowania i ewaluacji tego, co się stało w aglomeracji, to też Państwu przedstawiałem, nie ma możliwości obniżenia tego wskaźnika, nawet jeśli wykazemy to, a to ze względów proceduralnych. Ustawa tego nie przewiduje, obniżenia wskaźnika, mimo że wydział komunalny, właściwie ochrony środowiska, odkrył mnóstwo nowych zbiorników, których w ewidencji nie było, między innymi dzięki kontrolom, które są prowadzone. Więc tak de facto stan faktyczny jest taki, że nie osiągnęliśmy faktycznie, a praktycznie nie ma możliwości obniżenia, znaczy nie ma możliwości ustawowo obniżenia tego wskaźnika, osiągnęliśmy go zanim były kontrole. Dzisiaj kontrole wykazały, że nie ma 98, jest 97 z kawałkiem, co dawałoby nam szansę sięgnąć po pieniądze na podniesienie tego wskaźnika, ale formalnie tego zrobić nie możemy. To też państwu nakreślałem poprzednio. Po prostu musimy sięgać po pieniądze komercyjne. Ten rok, jestem zdeterminowany, podkreślam, pozyskać pieniądze na wybudowanie kompostowni osadów, a właściwie hermetyzację tego układu i ograniczenie uciążliwości organoleptycznych dla mieszkańców osiedli wokół, nie tylko, zresztą centrum miasta też tego doświadcza.

Druga inwestycja, to jest osiedle Metalowiec plus osiedle Bajkowe. W tym roku, właściwie dzisiaj jest odbiór końcowy wodociągu, który przejęliśmy w tej chwili. Wnioskowaliśmy również o te pieniądze z KPO, okazało się, że przeszliśmy formalnie, ale ze względów... Merytorycznie i formalnie tak, ale punktację uzyskaliśmy zbyt niską, żeby być finansowani. Nie zdobywaliśmy nowych odbiorców usług wodociągowych, po prostu ten program oferował tylko, że tak powiem, usprawnienie dystrybucji wody na już istniejącym wodociągu, więc dlatego nie dostaliśmy na to pieniędzy. Zrealizowaliśmy go całkowicie z własnych pieniędzy, które firma pozyskała dzięki nowej taryfie.

I trzecia duża inwestycja, ale to jest pieśń przyszłości, plan zakłada rok 2030, również w planowaniu. To jest około 60 mln, abstrakcyjna cena, koszt dla mnie, ale to jest kompostownia osadów, przepraszam nie kompostownia osadów, tylko biogazownia, ze względu na to, że musimy do 2035 roku stać się niezależni energetycznie, mówię o oczyszczalni ścieków, ale tam jest potencjał. To się wpisuje w projekt klastra, o którym niedawno tutaj na sesjach Rady Miejskiej, czy na spotkaniach w Urzędzie Miejskim mówiono, to też daje szansę na pozyskanie, wpisanie się w ten klaster i pozyskiwanie również energii elektrycznej albo energii w jakiegokolwiek postaci od innych dostawców po niższych cenach. My będziemy dostarczać, produkować energię plus gaz, jeśli nie zużyjemy całości, w klastrze, możemy tę energię oddawać do odbiorców, więc sprzedawać je po wyższych cenach niż oferują sieci energetyczne, ale to dopiero rok 2030. Jedyne, co pewne w tym planie, że on się nie spełni w stu procentach. Po prostu jest planem, robimy go na tyle bezpiecznie, żeby Wody Polskie nie podważyły żadnej inwestycji, które planujemy oddać do użytku, mówiąc znowuż – nie mieliście ich w planie inwestycyjnym. Jeśli jakieś pytania, to jestem do dyspozycji.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę, czy są pytania do Pana Prezesa? Pani Marzenna Osowicka, bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – kilka miesięcy temu Pan Prezes właśnie już wspominał, że będzie czynił wszelkie możliwe starania, aby tę membranę, czyli to jest całość – uszczelnienie, hermetyzacja, czyli to jest ta kompostownia. Czyli rozumiem, że teraz już możemy być pewni, że ta inwestycja dojdzie do skutku. Mówił Pan o różnych formach finansowania, czyli nawet ten kredyt wchodzi również w grę, tak?

- **Prezes Tomasz Klemann** – dzisiaj, to jest jedyna możliwość, pożyczka z wojewódzkiego funduszu z programu „Szlamnik” plus następne wsparcie, o czym mówiłem. Też zadałem pytanie wojewódzkiemu funduszowi, czy w programie otwartym te 10 mln też moglibyśmy pozyskać? Bo te pieniądze, które miały być wcześniej 40 mln z tego programu otwartego, wykreślono nas, nie ma możliwości, żeby dostać 40 mln. Więc zaproponowano mi 25 mln ze „Szlamnika” i resztę sobie znajcie. Moje pytanie było, ale czy taki standardowy wniosek o pożyczkę z wojewódzkiego funduszu pozwoli nam uzyskać od was 10 mln zł? I czekam na odpowiedź od koordynatora czy tak będzie. Jeśli nie... Znaczą już szukamy, bo zadałem też pytanie w BOŚ, czy pożyczycie nam pieniądze? Musimy przygotować wniosek i analizę finansową. Dlatego to na tym etapie, jeśli są czyste pieniądze, nie z otwartego projektu, to on się różni od „Szlamnika”, że tam musi pojawić się analiza finansowa, taka sama analiza finansowa, taki biznesplan jak się pojawił przy oczyszczalni ścieków, ile musimy zagwarantować sobie przychodów, żeby móc obsłużyć to zobowiązanie.
- **Radna Marzena Osowicka** – a więc pytanie – jak będzie wyglądało finansowanie, znaczą nie finansowanie, w jaki sposób my, mieszkańcy, będziemy mieć udział w finansowaniu tego kredytu, jakie będą podwyżki?
- **Prezes Tomasz Klemann** – nie mówię tak naprawdę ile, bo Wody Polskie też o to zapytały. Wody Polskie poprosiły nas o przygotowanie biznesplanu, takiego skróconego, a właściwie wniosku taryfowego, który chciał poznać efekt tego, jak zareaguje cena w momencie, kiedy wybudujecie te obiekty, które planujecie? I patrząc z perspektywy następnego układu taryfowego, już patrzę... Przy czym to jest kalkulacja przygotowana na etapie finansowania z pożyczki w tym ogólnym podejściu, bo warunki się trochę zmieniły, ale już mówię, jaki efekt, jeśli chodzi... Bo w wodzie wzrosty cen, czyli następna taryfa w 2028 spadnie dla wody o 8 gr ze względu na to, że nie robimy inwestycji, że akumulujemy całość środków, nie robimy inwestycji na sieci wodociągowej, w całym dziale produkcji wody. Więc całość środków, które zakumulujemy wrzucimy w ścieki, czyli pierwszy rok to jest 8 gr spadku, drugi rok jest 28 gr i 68 gr wzrostu w roku 2030 na metr sześcienny wody. Taka jest bardzo zgrubna kalkulacja. Tam nie ma rozbicia na grupy taryfowe, tam nie ma rozbicia na elementy abonamentu. To jest ogólny wzrost, bardzo grubo szacowany, ale to jest taki dość... Co do idei kalkulacji taryfy zgrubna, o tak powiem.  
Ale jeśli chodzi o ścieki, to w roku 2028 według tej kalkulacji wzrost, końcówka 2027, czyli ten pierwszy okres 27,27 gr. Według tego, co mamy na rok, następną taryfę to jest 2,18, po oddaniu do użytku kompostowni osadów, wzrost. I 93 gr w roku 2029. Trzydziesty jest tylko do lutego, więc nie obejmuje tej kalkulacji. Przy czym, że proszę zauważyć, że nie ma znowu tutaj podziału na elementy grup taryfowych, ponieważ jedną z grup taryfowych jest sama oczyszczalnia ścieków. I ja mam to rozbite na wszystkich odbiorców, łącznie ze sprzedażą dla gminy. Jak zauważycie Państwo, część ścieków z gminy trafia bezpośrednio na oczyszczalnię i tutaj obciążenie na oczyszczalni z terenu gminy może być większe, czyli wzrost na samej oczyszczalni będzie większy niż na elementach sieciowych. Więc de facto mieszkańcy miasta Chojnice, moim zdaniem, nie poniosą wzrostu tego 2,18 zł, tylko to będzie sporo mniejsza kwota. Tym bardziej że tam również Zakłady Mięsne Skiba uczestniczą w tym. Więc ten wpływ, rozbicie się na te elementy tych głównych dwóch dostawców plus miasto będzie wpływało na obniżenie taryfy dla odbiorców, w stosunku do tej kalkulacji oczywiście, odbiorców indywidualnych miasta Chojnice, którzy korzystają nadal z dopłaty gminy miejskiej. Bo ja pozwoliłem sobie zweryfikować ostatnie taryfy, które wchodzi teraz. W zeszłym roku weszła taryfa gminna, zauważcie Państwo, że na terenie gminy ścieki... To jest inna sieć, o tak powiem, bardziej skomplikowana, ale koszt metra sześciennego ścieków kosztuje 23,80. Wójt dopłaca 8,80 do ścieków, czyli mieszkańcy gminy płacą 15. Dzisiaj mieszkańiec miasta Chojnice płaci 12,46 przy koszcie 13,44. Więc jeśli by nawet miało dojść do 15 zł, które płacą mieszkańcy gminy Chojnice, to te dwa z kawałkiem nawet nie dobijają nam do 15 zł w gminie, mówię o przyszłości, w 2028 roku. To też będzie... I tutaj nie było korekty

o elementy amortyzacji środków trwałych, które się nam zamortyzują już, mówię o cenie za wodę i ścieki. Generalnie o ścieki, bo woda, jak Państwo zauważyliście, spada. W roku 2028 amortyzuje się znaczna część urządzeń na obiekcie oczyszczalni ścieków i spadek kosztów... Tego tutaj nie ma, bo organ powiedział pokażcie mi koszty amortyzacji, pokażcie mi planowaną sprzedaż, amortyzacji inwestycji, które przewidujecie i o ile to spowoduje wzrost, ale nie bierze się pod uwagę spadku amortyzacji od zamortyzowanych już części, które na obiekcie są. I mamy w roku 2028 spadek amortyzacji na oczyszczalni ścieków o 1,8 mln. Po prostu zamortyzowały się wszystkie urządzenia typu krata, typu... One teraz mają 10 lat, więc te urządzenia ekonomicznie, technicznie nie, ale zauważamy coraz większą ilość awarii na tych urządzeniach. Dzięki Bogu mamy pieniądze na takie resursy technologiczne, ale 1,8 mln w kosztach na oczyszczalni spadnie. To też będzie miało wpływ na tę cenę, więc te wzrosty są abstrakcyjne, po to, żeby poznać tylko kierunek, w którym pójdzie. To nie są kwotowe rzeczywiste elementy, które wejdą w taryfę za wodę i ścieki.

- **Radna Marzenna Osowicka** – czyli nie mamy się bać aż tak bardzo.
- **Prezes Tomasz Klemann** – zależy co kogo przeraża, tak powiem. No 1,60 zł, myślę, że to będzie maksymalny wzrost po oddaniu do użytkowania kompostowni. No to 10% obecnie jest 1,30 zł. Patrząc na wzrosty w ciągu dwóch lat, on później nie będzie już rósł w takim wypadku, w takim tempie. Nie mam w tej kalkulacji również kosztów przychodów, bo one obniżą również koszty, ze sprzedaży nawozu, który produkujemy. Nie mam w tej kalkulacji również przychodów z tej części, którą mam nadzieję, zacząć robić komercyjnie, bo może okazać się, że mamy wolne moce przerobowe przy skróceniu okresu kompostowania naszych osadów i będziemy mogli, jeśli udowodnimy Państwu, że jesteśmy w stanie bezzapachowo kompostować te osady, przyjmując osady z zewnątrz i na tym generować dodatkowe przychody, które skorygują również te taryfy. Więc tutaj powoli, biznesowo, jeśli uda nam się skrócić okres kompostowania i przyjmując z zewnątrz osady do kompostowania, oczywiście pokazując, że to nie utrudnia życia mieszkańcom, chcę tego spróbować.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czy jeszcze jakieś pytania są do Pana Prezesa? Jeżeli nie ma, dziękujemy bardzo, Panie Prezesie. Życzymy sprawnej realizacji tego, co Pan zamierza zrobić. Doszedł do nas Pan dyrektor Jacek Marczewski – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Może Pan powtórzy pytania, Panie Krzysztofie w sprawie tych trzech uchwał dotyczących ZGM-u?

- **Radny Krzysztof Pestka** – tak jak już pytałem, kwestie aportu budzą pewne moje zastrzeżenia. Bo tak jak wspomniałem, no jestem radnym drugą kadencję. Nigdy takiej sytuacji nie było, żeby miasto przekazywało bezgotówkowo do ZGM-u, czy też innej spółce takie tereny. Tu mamy trzy pakiety uchwał, gdzie tych terenów jest bardzo dużo, bardzo dużo nieruchomości, różnego rodzaju nieruchomości. Tak jak wspomniałem, o ile ul. Wysoka, ten teren po ogrodzie sióstr, z logicznego punktu widzenia może być przekazany, żeby stworzyć tam parking przy ZGM-ach, ale reszta nieruchomości no budzi pewne moje zastrzeżenia i obawy, czy tu nie ma drugiego dna, że dziś oddajemy nieruchomości bezgotówkowo, żeby za chwilę wyciągnąć albo dywidendę, albo jakieś konkretne środki z ZGM-u?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę, Panie Jacku.

- **Dyrektor Jacek Marczewski** – trudno odpowiedzieć na takie pytanie, bo nie zajmuję się pobieraniem dywidend z ZGM-u. Natomiast te nieruchomości bywały już nieraz dawniej, że miasto przekazywało nieruchomości z ZGM-u. Bywało tak, że miasto nieruchomości wycofywało z ZGM-u. Jeżeli chodzi o pakiet uchwał związanych z mieszkaniami, czy domami: Bytowska 11, Swarzędzka 5 oraz tutaj pakiet uchwał związanych... czyli to jest: Kościuszki 34, 31 stycznia 39 i Żwirki i Wigury 25.

Jeżeli chodzi o Bytowską 11, on w chwili powołania spółki, która na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach się utworzyła, nie stanowił, nie był wpisany do ewidencji majątku spółki, dlatego nie stał się też jej majątkiem. Więc dlatego został przy gminie.

Kościuszki 34, te trzy lokale, 31 stycznia 39 i Żwirki i Wigury 25 należały do pakietu lokali, które były wycofane z ZGM-u w związku z zamiarem ich bezpośredniej sprzedaży z upustem 50% ich lokatorom. Było to dosyć dokładnie zaplanowane działanie. Jednak najemcy wycofali się z zamiaru kupna tych lokali, w związku z czym one zostały przy mieście. Dlatego w celu uporządkowania tej sytuacji z powrotem chcemy oddać do ZGM-u te nieruchomości, w których one są, są zarządzane przez ZGM, tak że nie jest to przypadkowe. No i tyle jest tajemnicy, jeżeli chodzi o lokale.

Natomiast Swarożycza 5, on niejako został z powodów formalnych, ponieważ założenie było takie, była to w pewnym momencie ruina, założenie było takie, że nastąpi poszerzenie ulicy zgodnie z planem miejscowym. Jednak budynek został wyremontowany, stanowi on w tej chwili zabytek, wobec czego jego rozbiórka nie wchodzi w grę. Jest zarządzany przez ZGM, w związku z czym też logiczny kierunek. Natomiast nie wiem, czy jakkolwiek mogę to powiązać lub odwiązać od dywidend?

- **Radny Krzysztof Pestka** – czyli krótko mówiąc i reasumując, ten aport jest spowodowany, jakby to ująć, uporządkowaniem nieruchomości zarządzanych przez ZGM, ale będących we władaniu Urzędu Miejskiego z powrotem w zarząd, jakby to powiedzieć, ZGM-u, poza zarządem, ale także własnością nieruchomości na rzecz ZGM-u?
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – dokładnie tak.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – Panie dyrektorze, mnie z kolei bardzo niepokoi fakt dotyczący nieruchomości przy ul. Wysokiej, która to nieruchomość stanowiła swego czasu ogród sióstr zakonnych. I planowany jest tam parking, a tymczasem ekolodzy biją na alarm, ponieważ rzeczywiście w naszym mieście niestety, ale nie ma zbyt wiele terenów zielonych i w tym momencie no skąd ta decyzja? I w momencie przekazania ZGM-owi, to ZGM będzie decydował, co tam będzie planowane, tak? Czy my, mieszkańcy, jesteśmy w stanie jednak jakoś swoje uwagi nanieść i zaapelować o pozostawienie tego terenu jako terenu zielonego w połączeniu z parkingiem?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – z tego co pamiętam, to ten teren nie jest objęty planem miejscowym?

- **Radna Marzenna Osowicka** – nie, nie jest.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czyli to nie jest prawdą, że mieszkańcy nie będą mieli wpływu, ponieważ musi być plan miejscowy dla tego terenu i ten plan określi, na jaki cel zostaną te tereny wykorzystane. Bardzo proszę, Pan Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – ja odnośnie tego terenu, który jest przeznaczony przy ul. Wysokiej. Z tego, co mi wiadomo, jeżeli miałby tam być zbudowany parking, to on miałby mieć nawierzchnię typowo szutrową, biologicznie czynną, nie miałby być ten teren zabetonowany w żaden sposób.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czy jeszcze jakieś pytania?

- **Radna Marzenna Osowicka** – zaraz, nie otrzymałam odpowiedzi?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – na razie nie wchodzimy w te sprawy tak głęboko, ponieważ tak jak powiedziałem, musi być wpieryw plan miejscowy, żebyśmy mieli jakąkolwiek propozycję dotyczącą zagospodarowania tego terenu. Być może okaże się, na przykład, że planista jakiś tam park sobie zaplanuje? Tak że...Ale przypominam, wtedy, kiedy była propozycja, żeby tam inwestor budował dosyć duży obiekt, kiedy sprzeciwiliśmy się temu i został wyznaczony teren zastępczy dla tego inwestora, co się zresztą już dzieje, to zarówno sprawa wizerunkowa, dotycząca widoku na miasto i tak dalej była brana pod uwagę, jak i właśnie te elementy dotyczące ochrony środowiska. Tak że nie wybiegajmy do przodu, poczekajmy, co się będzie działo i wówczas będziemy o tym decydować. Na pewno będziemy decydowali, ponieważ tak jak powiedziałem, jeżeli będzie sporządzany plan miejscowy, to bez naszego udziału to się nie może odbyć.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ale ja w dalszym ciągu mam wątpliwości. No, jeżeli my teraz mamy zdecydować o tym, żeby to w aporcie przekazać ZGM-owi, to chyba zmieni się status tego włościelstwa?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – nie zmieni się w tym zakresie, że ZGM nie będzie miał prawa decydowania bez planu miejscowego. To jest chyba jasne?

- **Radna Marzenna Osowicka** – no dobrze, no to, po co my to przekazujemy?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – po to, żeby uporządkować te sprawy własnościowe i dotyczące tutaj jasnej sytuacji, jeżeli chodzi o to, kto, czym włada. Bardzo proszę, Pan Jacek Marczewski.

- **Dyrektor Jacek Marczewski** – to znaczy, ponieważ nie ma planu miejscowego, więc rzeczywiście jest tak, jak Pan Przewodniczący mówi, że można go sporządzić. Z drugiej strony wiem, że jest w tej chwili albo w trakcie, albo już jest wydana, nie pamiętam, decyzja o warunkach zabudowy w celu urządzenia tam parkingu. Jeżeli chodzi o sprawy ZGM-u, no to ZGM, inwestując w nieruchomość, musi mieć do niej prawo, bo to byłaby inwestycja w cudzy środek trwały. Miasto musiałoby w jakiś sposób później ich obciążyć, następnie tę inwestycję rozliczać. To się robi skomplikowane także z punktu widzenia potencjalnego inwestora. Tak że taki jest cel przekazania własność nieruchomości, żeby związać nakłady z nieruchomością, w przeciwnym wypadku nakłady stają się własnością właściciela nieruchomości, a inwestorowi służy tylko jedynie roszczenie o ich zwroty. No i to jest taka sytuacja niekorzystna z punktu widzenia inwestora oczywiście. Nie wnिकam w sprawy księgowe, to trzeba by, powiedzmy, jak to w szczegółach wygląda, dowiedzieć się w ZGM-ach. No, ale taki jest cel i taka jest przyczyna, według mojej wiedzy.
- **Radna Marzenna Osowicka** – czy to jest jedyne rozwiązanie, żeby przekazywać w aporcie ZGM-owi? Nie ma innej możliwości, żeby nie komplikować właśnie?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – to znakomicie ułatwia proces inwestycyjny.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no, ale jakie są plany właśnie w tej sytuacji? Bo przecież trzeba planować perspektywicznie. Ale co, i tam ma być parking? I zniszczenie tego terenu, który mógłby być zielenią w naszym mieście?
- **Radny Krzysztof Pestka** – obecnie już jest zniszczony.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no jest, bo nic się nie robi. Rzeczywiście trzeba podjąć pewne decyzje. Ale no zaraz, my przekazujemy to ZGM-owi i ZGM według własnej koncepcji będzie decydował, tak?

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – ja proponuję, żebyśmy ten temat na razie zostawili, ponieważ

za mało wiemy na ten temat, żeby się wypowiadać...

- **Radna Marzenna Osowicka** – no właśnie prosba o wyjaśnienie nam wątpliwości. My mamy na najbliższej sesji podejmować uchwały, no to ja proszę...

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – ale o czym uchwałę?

- **Radna Marzenna Osowicka** – w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego aportu do spółki ZGM.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – a czy to jest spółka prywatna, czy to jest spółka miejska?

- **Radna Marzenna Osowicka** – miejska, owszem.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czyli kto będzie miał wpływ na to, co się będzie działo na tej działce, którą wnosimy w aportcie do ZGM-u?

- **Radny Krzysztof Pestka** – ZGM.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – no nie ZGM. Jednoosobowym współnikiem spółki pod tytułem ZGM jest Burmistrz i on będzie decydował o tym, co tam będzie się działo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no a my, jako radni, mamy grzecznie podnosić rączki, że to jest słuszna decyzja. Ja proszę Pana dyrektora Marczewskiego o nakreślenie jeszcze jakiejś innej alternatywy, innego rozwiązania tej kwestii, żeby ten teren zagospodarować zgodnie z potrzebami mieszkańców, a nie żeby to był jedynie parking dla samochodów.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę bardzo, Pan radny Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – ja nie chciałbym tutaj wchodzić w rolę adwokata, albo jednej, albo drugiej strony, ale wszyscy wiemy, że w tym momencie w tym miejscu istnieje, brzydko mówiąc, dziki parking i to dla pracowników ZGM-u, dla pracowników biblioteki, Wszechnicy, dla interesantów ZGM-ów. Bądźmy szczerzy, nie wiem, czy któryś z Państwa kiedykolwiek na tym parkingu stawiał samochód, ale dla własnej własności, czyli pojazdu, jest to parking bardzo niebezpieczny. Więc moim skromnym zdaniem akurat pójdzie tą drogą, żeby chociażby na jakiś okres czasu umilić, można tak to ująć, korzystanie z tego terenu mieszkańcom i pracownikom ZGM-u jest jak najbardziej porządny i jak najbardziej wskazany. Bo naprawdę, ja sam osobiście parę razy w tym miejscu nie urwałem podwozia, bo nie dosyć, że jest tam pełno błota, pełno nierówności, pełno wystających korzeni, więc no w pewnym sensie zakrawa to o pewnego rodzaju i to niebezpieczeństwo dla własnego, niebezpieczeństwo dla pojazdu. Bądźmy też szczerzy, jeżeli tu mówimy o ekologii także niebezpieczeństwo dla ekologii, tak? Bo w momencie, kiedy urwiemy silniki, zaczną się wylewać jakiegokolwiek płyny eksploatacyjne w tym terenie, więc to też będzie problem ekologiczny. Więc myślę, że akurat ten teren i stworzenie tam szutrowego parkingu biologicznie czynnego będzie jak najbardziej wskazanym kierunkiem na obecną chwilę dla naszych mieszkańców. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę bardzo, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – nie zgadzam się, kolego Krzysztofie. Jestem przeciwniczką prowizorek. Uważam, że to miejsce zasługuje na to, żeby rzeczywiście zaplanować, zaprojektować je w taki sposób, żeby mogło służyć właśnie mieszkańcom, żeby nie było prowizorycznego szutrowego parkingu, bo wtedy to już zostanie na lata. A przecież no w momencie jednak zaprojektowania i ustalenia warunków zagospodarowania przestrzennego będzie można po prostu stworzyć tam przestrzeń łączącą aspekty przyjazne mieszkańcom.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę, Pan Krzysztof Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – myślę, że w żadnym punkcie swojej wypowiedzi nie powiedziałem, że to będzie prowizoryczny parking, tylko, że będzie szutrowy i biologicznie czynny. Więc czy tam będzie położona geokrata i będzie to wypełnione w sposób szutrowy, czy po prostu będzie to wysypane jakimś tłuczniem z określonymi miejscami parkingowymi, to myślę, że to w pewnym sensie nie będzie prowizorki, bo to nie będzie nakład rządu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, ja proponuję na tym się zatrzymać. Panie Jacku, dziękuję bardzo za przybliżenie tutaj nam tych spraw aportów do ZGM-u.

## Ad. 2

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrywanie spraw bieżących. Chcę zaproponować Państwu w sprawach bieżących, żeby Pani Alicja zreferowała nam temat, o którym mówiliśmy na jednej z poprzednich komisji. Chodziło mianowicie o wniosek, który komisja sformułowała, aby rozważyć możliwość wykorzystywania miejsc parkingowych płatnych przez inwalidów w przypadku, jeżeli nie ma miejsca na miejscu wyznaczonym bezpłatnie. Bardzo proszę, Pani Alicjo.

- **Pani Alicja Szulc** – a więc tak, przeanalizowaliśmy miejsca parkingowe w strefie płatnego parkowania, które są zarządzane przez Urząd Miejski w Chojnicach. Może na początku powiem w ogóle, jakie są ilości tych miejsc parkingowych. W pierwszej strefie tych miejsc mamy 238 i 16 miejsc dla osób niepełnosprawnych, w drugiej strefie mamy 364 miejsca i 20 miejsc dla osób niepełnosprawnych. Dokonałiśmy analizy też stref płatnego parkowania, które są jakby w miastach, które są najbliżej miasta Chojnice. Wzięliśmy pod uwagę takie miasta jak Sępólno Krajeńskie, Starogard Gdański, Toruń, Piła, Słupsk i też większe miasta, czyli Bydgoszcz i Poznań. W tych wszystkich miastach, oprócz Bydgoszczy i Poznania osoby, które posiadają kartę osoby niepełnosprawnej mogą parkować bezpłatnie, ale tylko i wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych. Bydgoszcz dodatkowo ma abonamenty w preferowanej kwocie wprowadzone, a Poznań oprócz jeszcze tych abonamentów ma wprowadzony taki zapis, że na miejscach, jeżeli jest miejsce dla osoby niepełnosprawnej zajęte, to bezpośrednio przy przylegającym miejscu dla osoby niepełnosprawnej, też te osoby z kartą mogą parkować bezpłatnie.
- **Radna Marzenna Osowicka** – bezpośrednio?
- **Pani Alicja Szulc** – bezpośrednio. Musi być jakby miejsce parkingowe i zaraz...
- **Radny Krzysztof Pestka** – a jak jest zajęte?
- **Pani Alicja Szulc** – no właśnie i tutaj jest problem, i sprawdzaliśmy, jakby to też pod tym kątem. Najpierw analizowaliśmy w ogóle wprowadzenie miejsc wszystkich bezpłatnych dla osób posiadających tę kartę osoby niepełnosprawnej, ale to po prostu by nam sprawiło problem z rotacją pojazdów w pierwszej strefie. A do tego my też mamy bardzo duży deficyt w pierwszej strefie z miejscami parkingowymi i tutaj też byśmy mieli bardzo duży problem, jeżeli te osoby z kartą dla osób niepełnosprawnych mogłyby nam parkować bezpłatnie, wszędzie. Też chcieliśmy to ograniczyć jakby do minimum, czyli na tych miejscach przynależących dla osób niepełnosprawnych. I mieliśmy to ostatnio również podjęte na posiedzeniu zespołu do spraw bezpieczeństwa ruchu na drogach i tutaj pojawił się problem z kontrolą tych miejsc, ponieważ kontrolerzy strefy płatnego parkowania nie mogą podejmować interwencji, jeżeli chodzi o te osoby, które posiadają kartę. Natomiast osoba, która parkuje nie na miejscu wyznaczonym, a obok, nie popełnia wykroczenia i straż miejska,

i policja również nie mogłaby podjąć tutaj interwencji. Więc byłby to taki trochę martwy przepis. Do tego te miejsca w pierwszej strefie są i tak cały czas zajęte, więc nawet jeżeli osoba, która nie ma miejsca na miejscu wyznaczonym, nie zaparkowałaby obok, ponieważ tego miejsca po prostu by nie było, byłoby zajęte. Też patrzeliliśmy pod tym kątem, że jednak te osoby, które posiadają tę kartę, mają te miejsca szersze. Jest to miejsce 3,60 na 5,00 m, czasami na 6 m i oni potrzebują tego miejsca szerszego. Oczywiście są osoby, które nie potrzebują takiej przestrzeni, ale nie możemy też tym przepisem wykluczać osób, które faktycznie przyjadą z wózkiem inwalidzkimi i potrzebują tego miejsca. Zauważyliśmy, że w ogóle problem jest w pierwszej strefie, a nie w drugiej. Przy zliczaniu tych miejsc parkingowych zauważyliśmy, że jakby w drugiej strefie nie ma problemu z tymi miejscami dla osób niepełnosprawnych, problem jest w pierwszej strefie, czyli tutaj w tym ścisłym centrum. I tutaj też podczas przeprowadzania tej całej tu analizy przychodzili do nas ludzie, poszczególni ludzie, którzy parkowali i zauważyliśmy, że jest nie tyle problem, jakby, że osoby wiedzą, że mają bezpłatnie na tych miejsca dla osób niepełnosprawnych, ale nie wiedzą, że jest kilka podmiotów, które zarządzają parkingami, że nie jesteśmy tylko my jako Urząd Miejski w Chojnicach, ale są też prywatne parkingi. I bardzo często to od nas dowiadywali się, że na przykład na różnych parkingach mogą być różne regulaminy. I to nie wynika jakby odgórnie, że osoba ma bezpłatnie na miejscach wyznaczonych tylko poszczególne rady miasta, czy nawet właściciele parkingu ustalają, czy osoba posiadająca kartę ma wszędzie bezpłatnie, czy tylko w miejscach wyznaczonych.

- **Radna Marzenna Osowicka** – i u nas jest jak?
- **Pani Alicja Szulc** – i u nas jest tylko, że w miejscach wyznaczonych, tych wyznaczonych za pomocą znaków poziomych i pionowych. Na tych prywatnych parkingach również tak jest. Wyjątkiem jest, z tego, co pamiętam, tylko szpital, oni mają, że jeżeli osoba posiada kartę parkingową, tę dla osoby niepełnosprawnej, no to może parkować po prostu wszędzie, bezpłatnie. I tutaj staraliśmy się jakby szukać jakiegoś kompromisu, tak żeby nie wprowadzać dezorientację, że na tym parkingu jest, że można wszędzie parkować, na drugim jest, że tylko w miejscach wyznaczonych. I nasza propozycja jest taka, żeby też można było podejmować kontrole, ale też żeby był ten ukłon w stosunku co do osób niepełnosprawnych, żeby tych miejsc po prostu wyznaczyć więcej, tam, gdzie jest ten problem, czyli w tej I strefie.
- **Radna Marzenna Osowicka** – czyli pomalować na niebiesko?
- **Pani Alicja Szulc** – dokładnie tak. Wyznaczyć, zachować te parametry, które powinny być w taki sposób, żeby osoby posiadające kartę bez względu na to...

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – to nam się zmniejszy ilość miejsc parkingowych.

- **Pani Alicja Szulc** – no zmniejszy nam się ilość miejsc parkingowych, ale te miejsca parkingowe wyznaczone dla osób niepełnosprawnych będą do wykorzystania przez wszystkich. Czy ktoś przyjedzie na wózku inwalidzkim, czy ktoś przyjedzie i będzie mógł korzystać. No każdy będzie mógł po prostu wykorzystać to miejsce parkingowe.
- **Radny Krzysztof Pestka** – no nie do końca, bo osoba, która nie będzie posiadała karty...
- **Pani Alicja Szulc** – no tak. I to jest właśnie zabezpieczenie też dla tych osób niepełnosprawnych, że będzie to miejsce jakby dla nich przypisane. Bo znowu jakbyśmy tylko zrobili, że tylko na miejscach przynależących, no to tam może każdy parkować. Może zaparkować osoba, która posiada kartę parkingową, ale też każdy inny użytkownik strefy płatnego parkowania.
- **Radny Krzysztof Pestka** – tutaj wracając do słów Pana Przewodniczącego. Chodzi o to, że

w momencie, kiedy będziemy tworzyć miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych, to przypuścimy stworzenie trzech miejsc parkingowych zabierze nam od czterech do pięciu miejsc parkingowych.

- **Pani Alicja Szulc** – nie, właśnie tutaj nie, bo zaproponowaliśmy między innymi wprowadzenie dwóch miejsc parkingowych na ul. Gimnazjalnej, tutaj, na tym łuku, tam jest w miarę szeroko, więc my jakby nie tracimy dużej ilości miejsc parkingowych, ale dorzucamy dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych. Tak samo na Mickiewicza, na przykład, na tym parkingu koło Chojniczanki, który jest, są takie wnęki i tam są na przykład trzy miejsca parkingowe i z tych trzech miejsc parkingowych byśmy mogli zrobić na przykład dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych. No, tracimy jedno miejsce, ale jednak jest tutaj ten ułkon w stosunku co do osób niepełnosprawnych.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – to jest pierwsza strefa, prawda?

- **Pani Alicja Szulc** – tak, bo problem tak jak mówiłam, jest w pierwszej strefie. W drugiej strefie mamy...
- **Radny Krzysztof Pestka** – jeżeli nie zabieramy, przepraszam, że się wtrączę, ale jeżeli nie zabieramy przestrzeni parkingowej dla innych użytkowników ruchu drogowego, to ja nie widzę żadnych zastrzeżeń.
- **Pani Alicja Szulc** – tutaj w drugiej strefie, tak jak patrzyliśmy, nie ma problemu z tymi samochodami parkującymi, te miejsca są faktycznie wolne. Na Placu Piastowskim, Parku 1000-lecia, Plac Emsdetten, te miejsca dla osób niepełnosprawnych są wolne, naprawdę można zaparkować. Problem, tak jak mówiłam, jest w ścisłym centrum, ale tu i tak jest problem jakby z miejscami parkingowymi ogólnie. I staraliśmy się też wyznaczyć te miejsca w taki sposób, żeby nie zabierać dużo miejsc parkingowych dla pozostałych użytkowników.
- **Radny Krzysztof Pestka** – tutaj też się wtrączę, taka mała sugestia dla pracowników Urzędu Miejskiego. Bo jakby nie patrzeć, no kilkakrotnie w ciągu dnia dokonywana jest taka inspekcja, czy wszyscy mają wykupione bileciki. Kwestia taka, żeby dokonywać w tym samym momencie kontroli, czy na miejscach dla osób niepełnosprawnych parkują osoby naprawdę posiadające taki dokument, bo... Bo przywilej, no przywilej nie przywilej, ja osobiście nie chciałbym mieć takiego przywileju, ale kwestia jest taka, że przede wszystkim w okolicy Starego Rynku, tutaj na samym rogu przy aptece jest szerokie miejsce parkingowe, które bardzo często zajmowane jest przez busy dostarczające albo paczki, albo też do jednych tutaj z lokali znajdujących się przy Starym Rynku w okolicy ratusza. Nie będę tutaj nazwy, wymieniał, ale po prostu no moim skromnym zdaniem nie są to samochody kierowane przez osoby, które są do tego uprawnione.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – Pani Alicjo, jakie są propozycje po dokonaniu tej analizy?

- **Pani Alicja Szulc** – tak jak mówiłam, nasza propozycja jest taka, żeby wyznaczyć więcej tych miejsc dla osób niepełnosprawnych, w taki sposób, żeby mogły... zgodnie z rozporządzeniem, żeby mogły z nich korzystać wszystkie osoby, czy potrzebują tej powierzchni, czy też nie.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dobrze. Ja proszę to na piśmie skierować do Pana Burmistrza i będziemy na ten temat jeszcze dalej dyskutować. Mamy obraz. W tej chwili wiemy, w czym się obracamy, także idziemy w tym kierunku, żeby zgodnie z oczekiwaniami osób niepełnosprawnych ułatwić im, żeby mieli rzeczywiście możliwość zaparkowania. Dziękuję bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – Pani Alicjo, ja miałabym jeszcze pytanie. Chodzi mi o taką statystykę, rzeczywiście, jaka to jest potrzeba, liczbowo, ile jest osób korzystających

właśnie...

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – nie mamy takiej możliwości...

- **Pani Alicja Szulc** – to znaczy, nie jesteśmy w stanie określić, ile osób z tymi kartami dla faktycznie osób niepełnosprawnych korzysta z tych miejsc. Nie mamy takiej analizy...

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – to raz. A druga sprawa, że taka karta jest ważna na terenie całego kraju.

- **Pani Alicja Szulc** – tak, na terenie całego kraju, ale są też karty, które są wydawane za granicą, ale też jakby są tutaj obowiązujące w Polsce. Nie wiemy też nawet, jaka by była ilość tych abonamentów, nawet jakbyśmy chcieli wprowadzić w tych preferowanych stawkach, bo tego po prostu nie wiemy. Nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. I dlatego tutaj jest jakby ten mały krok nasz, żeby wyznaczyć najpierw dodatkowe te miejsca, a jak faktycznie pojawi się problem dalej, no to wtedy myśleć o kolejnych rozwiązaniach. Bo możemy naprawdę, wprowadzając abonamenty w tych preferowanych stawkach, możemy zablokować całą strefę centrum.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – tak że wracając do tego, co powiedziałem wcześniej, bardzo proszę, żeby wydział przygotował taką analizę i wnioski, i skierował to do Burmistrza. Na pewno to wróci jeszcze na posiedzeniach komisji, bo to nie tylko nasza komisja, ale wszystkie inne muszą też się w tym temacie wypowiedzieć. Dziękuję bardzo, Pani Alicjo. Bardzo proszę, Pan Kazimierz Jaruszewski.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – chciałem poruszyć temat, być może dyskusyjny, dotyczący wnętrza ratusza. Chodzi o miejsca wystawowe na ścianie po lewej stronie klatki schodowej na pierwsze piętro, bardzo często tam przechodzimy. Ja przypominę, że znajdują się tam rysunki konkursowe dzieci, które już zresztą są osobami dorosłymi obecnie i zdjęcia poplenerowe fotografików z Chojnic i zaprzyjaźnionych miast. Te artefakty pochodzą sprzed, zagadka, 16 lat i moja propozycja jest taka, żeby umieścić tam ilustracje, fotografie, rysunki i pamiątki dokumentujące wydarzenia 750-lecia Chojnic i dokonać tego na początku przyszłego roku, kiedy udałoby się nam już zgromadzić stosowne ilustracje. Ja tutaj deklaruje, że chętnie dopomogę w stworzeniu takiej nowej ekspozycji, oczywiście za zgodą dyrektora urzędu. To w sprawach bieżących chciałem poruszyć.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję. Bardzo proszę, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no słuszna propozycja, skoro to już jest inicjatywa z ogromną brodą. No albo uaktualnić po prostu, czy zamieszczać na świeżo jakieś obrazki, fotografie i tak dalej.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, wydaje mi się, że wyczerpaliśmy zarówno sprawy bieżące jak i na pewno materiał sesyjny. Chcę Państwa tylko powiadomić, że otrzymaliście Państwo wniosek z Przytuliska o zwiększenie środków na przyszły rok. To zostało skierowane przez Pana Burmistrza do komisji budżetowej i do naszej komisji. Uważam, że po przeanalizowaniu tego Burmistrz może to umieścić w projekcie budżetu na rok 2026. Oczywiście wiadomo, że koszty wszędzie rosną, no a opieka nad zwierzętami jest sprawą na pewno ważną. Tak że to już zależy tutaj od budżetu na rok przyszły.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – na Komisji Budżetu i Rynku Pracy odbyła się dyskusja nad tym pismem, więc nie widzę powodu, żeby powielać tę dyskusję i zgodziliśmy się z intencją.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardziej jest to do komisji budżetu niż do komisji komunalnej.

My ze swej strony na pewno będziemy popierać wszelkie działania mające na celu opiekę nad zwierzętami, bo jest to cel ogólnospołeczny. Dziękuję Państwu bardzo. Na tym kończę posiedzenie Komisji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

*Sylwia Szewe*

Przewodniczący Komisji  
Ochrony Środowiska, Gospodarki  
Komunalnej i Mieszkaniowej

*Antoni Szlanga*